

**Ks. Bp Henryk Ciereszko**  
**Białystok**

## **CHRYSTOCENTRYZM CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DUCHOWOŚCI**

Pytanie o właściwe przeżywanie i praktykowanie pobożności maryjnej czy o autentyczną duchowość maryjną należy stawiać w perspektywie duchowości chrześcijańskiej, pobożności chrześcijańskiej. Autentyczna duchowość, dojrzała pobożność chrześcijańska, jeśli ktoś ją tak przeżywa i praktykuje, także dojrzałe będzie odnajdywał się w pobożności maryjnej. Pogłębia wiara, autentyzm życia chrześcijańskiego będą przenoszone w sferę pobożności maryjnej. Wtedy maryjność nie zdominuje pobożności i duchowości chrześcijańskiej, a odnajdzie właściwe sobie miejsce.

Zastrzeżenia, że na przykład w modlitwie często zwracamy się jakby do Maryi, a nie przez Maryję do Boga, mogą się jawić, gdy wsłuchujemy się w treść modlitw, zwłaszcza wyuczonych formuł modlitwy. Posługujemy się modlitwą *Zdrowaś Maryja*, na przykład w Różańcu czy powtarzamy tę modlitwę, przywołując różne intencje, ale w rzeczywistości zwracamy się do Boga, choć w treści jawią się słowa odnoszące się do Maryi. Myślę, że – poza wyraźnymi przypadkami – przy niedojrzałej religijności, w której ktoś nosi błędne przekonanie, że Maryja jest adresatką próśb, zasadniczo wierni mają świadomość, że zwracają się do Boga, przez wstawiennictwo Maryi, choć posługują się słowami sławiącymi Maryję.

Przed kapłanami, duszpasterzami jawi się zatem stałe zadanie, by pouczać, wyjaśniać, a także w prowadzonej przez nich modlitwie, ukazywać, jak należy się modlić, przez wstawiennictwo Matki Bożej. W zapowiadanych intencjach czy wprost wypowiedzianych formach modlitwy zwracać się do Boga Ojca, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego, Bogu dziękując, prosząc Boga, przyzywając wstawiennictwa Matki Bożej.